

# Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

**Przedpłata** wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odosobnieniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odosobnieniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

**Adres Redakcyi i Administracyi**  
„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.  
Telefon nr. 5573.



**Cena ogłoszeń:** Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

**Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.**  
**we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.**

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Sobota, 6-go.	Norb. i Klaud.	Cichomił.	Wschód słońca: 3 min. 42,	zach. słońca: 8 min. 15	Wschód księżycy: 6 min. 51,	zach. księż.: 1 min. 48
Niedziela, 7-go.	S. Trój. Roberta.	Wisław bł.	" " 3 " 42,	" " 8 " 15	" " 8 " 22,	" " 2 " 14
Poniedz., 8-go.	Medarda b.	Wyszostaw.	" " 3 " 41,	" " 8 " 16	" " 9 " 38,	" " 2 " 52

## Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, sobota 6. czerwca 1914. (Urzędowe sprawozd. telegr.)  
Na sprzedaż wystawiono: 4148 sztuk bydła rogatego, w tem 1632 szt. buhai, 1670 szt. wołów, 846 szt. krów i jałówek, 1283 szt. cieląt, 11070 szt. owiec, 13881 szt. świń.

Bydło rogate.		
A. Woły.		
	Placono za centnar wagi żywej wagi mięsa	centnar wagi mięsa
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	49-52	84-90
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	-	-
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	47-48	85-87
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze	40-43	75-81
gorsze		
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	-	-
b) pełnomięsne, młodsze	45-47	80-84
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	39-42	74-79
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	45-47	75-78
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	44-45	77-79
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwini. ml. kr. i jał.	40-42	73-76
d) średnio pasione krowy i jałówki	34-37	64-70
e) mało pasione krowy i jałówki	-	-32
-	-	-68
D. Bydło mało pasione młodociane	38-42	76-84
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendry)	65-96	121-137
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	68-71	113-118
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	61-65	102-108
d) ostatnie cielęta cielęta i dobre od cyca	54-60	95-105
e) ostatnie cielęta od cyca	45-49	82-89
Owce. Tuczony w owczarni:		
a) tuczony jagnięta i młodsze skopy	47-50	94-100
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	44-46	88-92
c) średnio żywione skopy i maciorki	39-42	81-88
Świnie.		
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	46-	57-
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240-333 l. żyw. w.	44-45	55-56
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200-240 f. ży. w.	43-45	54-56
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	42-44	53-55
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42-	52-53
f) maciorki	41-42	51-52

**Przebieg targu:**  
Bydło rogate przy średnim dowozie utrzymało się przy cenach zeszłego targu. — Młodsze woły III i IV, placono o 1 mk. wyżej. — Buhaje pełnomięsne, młodsze, przyniosły 2 mk. więcej. — Jałówki i krowy bez zmiany. — Targ na bydło rogate był spokojny.  
Cielęta przy małym dowozie utrzymały się przy dotychczasowych cenach, z wyjątkiem doppellendry, które znacznie staniały. — Targ na cielęta był spokojny.  
Owce dowieziono dużo, mimo tego był handel spokojny i placono dawniejsze ceny.  
Targ na świnie był spokojny. Towar tłusty bez zmiany. Świnie pełnomięsne od 160 do 330 funtów staniały o 2 mk. na centnarze żywej wagi. Również maciorki staniały o 1 mk. — Towar młody, niżej 160 funtów przyniósł dawniejszą cenę.

Hamburg, 5. czerwca 1914.  
Smalec ameryk. Steam 50 1/4, Chamberlain 51 3/4, (nie-rodony), smalec miejski 59.—. Słabo.

## Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

Friedrichsfelde p. Berlinem, d. 5. czerwca 1914.  
Z powodu obawy rozwleczenia zarazy, panującej wśród bydła w pobliskich gospodarstwach, targ dzisiejszy na bydło chude nie odbył się.

**Przepowiednia pogody**  
na niedzielę, 7. czerwca 1914.  
Cokolwiek cieplej, czasami pogodnie, zresztą zmiennie z małymi opadami deszczowymi przy dość świeżym wietrze północno-zachodnim.

## Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, piątek, 5. czerwca 1914.  
Spędzono na targ: 115 sztuk rogacizny 683 świń, w tem 128 świń chudych, 227 cieląt, 16 owiec, 3 kozy, 781 prosiąt. Razem 1825 sztuk zwierząt.

A. Woły.		Za 50 kg. żywej wagi
		placono:
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	-	-
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie	-	-
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	40-42	-
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35-38	-
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźalnej	44-46	-
b) pełnomięsne, młodsze	39-43	-
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35-38	-
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	45	-
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	40-42	-
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36-40	-
d) średnio karmione krowy i jałówki	30-34	-
e) licho karmione krowy i jałówki	20-22	-
D. Licho karmione bydło młodociane		-
E. Cielęta.		
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	-	-
b) cielęta wybornie upasione	60-64	-
c) średnie cielęta upasione i wybornie sysaki	54-58	-
d) ostatnie cielęta upasione i dobre sysaki	45-50	-
e) liche sysaki	35-40	-
F. Dójki.		
a) pierwszej klasy	400-450	-
b) drugiej klasy	340-380	-
c) trzeciej klasy	230-300	-
Owce. (Tuczony w owczarni):		
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	-	-
b) star. skopy tucz., gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	42-45	-
c) średnio żywione skopy i owce	-	-
Świnie.		
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	-	-
b) pełnomięsne od 240-300 funtów żywej wagi	42-45	-
c) pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi	42-44	-
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	40-42	-
e) mięsiste poniżej 160 funtów	35-40	-
f) maciorki i wieprze	37-43	-
Warchlaki	24-40	-
Prosiąt	18-32	-
Sprzedano świń za centnar żywej wagi 2 szt. po 46 mk., 34 po 45 mk., 51 po 44 mk., 71 po 43 mk., 162 po 42 mk., 54 po 41 mk., 49 po 40 mk., 16 po 39 mk., 38 po 38 mk., 10 po 37 mk., 16 po 35 mk., 2 po 34 mk., 1 po 33 mk.		
Targ był spokojny.		

**Sosnowiec, 4. czerwca 1914.**  
Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 1130 sztuk. Placono za centnar żywej wagi:  
Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi - 45-48  
b) pełnomięsne od 240-300 funtów żywej wagi - 43-45  
c) pełnomięsne od 200-240 funtów żywej wagi - 42-44  
d) pełnomięsne od 160-200 funtów żywej wagi - -  
e) pełnomięsne niżej 160 funtów - -  
f) maciorki i kiernozki - 36-40  
Przebieg targu: Interes ożywiony. Ceny niższe.

Chicago, 5. czerwca.	5.	4.
Smalec na lipiec	9,97 1/2	10,07 1/2
wrzesień	10,15	10,25
mięso wieprzowe na wrzesień	19,87 1/2	19,97 1/2
żeberka na wrzesień	11,30	11,35
okrasa short ribs sides	11,87 1/2-11,50	10,87 1/2-11,37 1/2
Dowóz świń na zachodzie	67,00	84,000
z tego w Chicago	16,000	16,000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za baryl (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

## Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej“ na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

## Berlin, 5. czerwca 1914.

### Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)  
Mięso: Dowóz silny, interes spokojny, ceny bez zmiany.  
Dziczyzna: Dowóz dostateczny, interes ożywiony, ceny prawie bez zmiany.  
Drobb: Dowóz dostateczny, interes ożywiony, ceny bez zmiany.  
Wolowina: z wołów za 50 kg. Ia 75-85 mk., IIa 70-74 mk., IIIa 64-68 mk., z buhai Ia 70-82 mk., IIa 65-70 mk., z krów tłustych 50-58 mk., chudych 44-50 mk.; z bydła młodoc. 65-70 mk., holend. 58-65 mk., duńsk. — mk.; z buhai duńskich 58-70 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 120-140 mk.; z cieląt tucznych Ia 94-105 mk., IIa 82-92 mk., licho karmionych 50-68 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 92-95 mk., z skopów Ia 80-91 mk., IIa 72-80 mk., z skopów austral. — zowiec 80-83 mk. Wieprzowina: tutejsza 52-58.

### Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,50-0,60 mk, IIa 0,00-0,— mk., jelenina: Ia 0,65-0,78 mk., IIa 40-60 mk., z cielaków — mk., danielina Ia 0,69-0,00 mk, IIa 0,—0,— mk., z cieląt 0,00-0,00 mk., dziczyzna Ia 0,30-0,45 mk., IIa 0,15-0,25 mk., z warchlaków 0,60-0,90 mk. za funt. Króliki, duże 0,60-0,90 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk. Cyranki 0,—0,— mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00-0,00 mk. Bazanty koguty, młode Ia 0,00-0,00 mk. Ia 0,00-0,— mk., stare 0,00-0,— mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 0,00-0,00 mk, IIa 0,00-0,00 mk. Zające, duże 0,00-0,00 mk., średnie 0,00-0,00 mk., małe 0,00-0,00 mk. za sztukę.

### Drobb żywy:

Kury tutejsze 2,00-2,50 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,50-1,00, IIa 0,00-0,00 mk., zagran. starsze 0,—0,— mk, Gołębie 0,45-0,60 mk. za sztukę.

### Drobb bity:

Kury Ia 1,75-2,25 mk., IIa 1,25-1,60 mk., młode Ia 2,00-2,25 mk., IIa 0,60-0,75 mk. Gołębie Ia 0,50-0,70 mk. IIa 0,25-0,45 mk., włoskie —, — mk. Kaczki Ia 2,25-3,25 mk., IIa 1,25-2,00 mk. za sztukę, 0,00-0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,75-0,85 mk., IIa 0,00-0,00 mk., z żulaw, nadnotekch Ia 0,60-0,65 mk, IIa 0,00-0,00 mk. za pół kg. za sztukę — mk., z żulaw nadwarteńskich 0,70-0,80 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00-0,— mk., IIa 0,00-0,00 mk. za pół kg.

Essen, 4. czerwca.	
Spędzono: wołów, — krów i jałówek. — buhai 147 świń, — owiec i 10 cieląt.	
Placono za centnar żywej wagi:	
Cielęta.	
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	75-82
b) cielęta wybornie upasione	62-65
c) średnie cielęta upasione i wybornie sysaki	55-60
d) ostatnie cielęta upasione i dobre sysaki	40-54
e) liche sysaki	-
Świnie.	
a) świnie tłuste ponad 150 kg	-
b) pełnomięsne od 120-150 kg	40-43
c) pełnomięsne od 100-120 kg	42-44
d) pełnomięsne od 80-100 kg	42-44
e) pełnomięsne niżej 80 kg	38-42
f) maciorki tuczne	-
g) maciorki i nieczyste wieprze	32-40

**Bytom, Górny Śląsk, 5. czerwca 1914.**  
Spędzono: 98 sztuk bydła rogatego, 53 cieląt, 280 świń, 0 skopów, 0 koze.  
Placono za: bydło rogate 34-45 mk., cielęta 48-55 mk.; świnie 42-46 mk., tuczne 50 — mk., skopy — mk.  
Targ był ożywiony, towar uprzątnięto.

### Monachium, 5. czerwca 1914.

Spędzono: 234 woły, 280 buhai, 359 krów, 160 sztuk bydła młodocianego, 1937 świń, 199 owiec i kóz, 73 prosiąt, razem 5113 sztuk.  
Placono za centnar wagi żywej: Woły bawarskie 37-52 mk., austriackie 46-56 mk., północno-niemieckie 45-53 mk., buhaje 33-43 mk., krowy i jałówki 24-44 mk., bydło młodociane 22-32 mk., Cielęta żywe 50-62 mk., świnie żywe 42-50 mk., zarznięte 54-66 mk., owce zarznięte 46-73 mk.

## Środki ochronne przeciw pryszczycy.

Dotychczas mimo uśłowań i prób przeróżnych nie znaleziono skutecznych środków leczniczych przeciw pryszczycy, musimy więc walkę z tą zarazą ograniczyć do zastosowania środków ochronnych.

Ponieważ pryszczycja rozszerza się i pojawia w coraz to innych miejscowościach, przeto w czasie będzie zastanowić się nad środkami ochronnymi przeciw rozwlekaniu zarazy.

Pryszczycja może się udzielić nie tylko przez zetknięcie się bydła zdrowego z bydłem już zakażonym, ale zarazki mogą być przeniesione przez paszę, pochodzącą z miejsc zakażonych pryszczycją również przez pasze treściwe, np. przez spasanie grys, pochodzącego z takich miejsc, a nawet przez worki, w których paszę tę dostawiono. Tak samo pojenie bydła w rzekach lub stawach jest niebezpieczne, bo zarazki pryszczycy mogą się tam znajdować, jeżeli w okolicy już wybuchła zaraza, a z biegiem rzeki zarazki te mogą być zaniesione nawet z dalszych okolic.

Na wszystkie te niebezpieczeństwa należy zwracać baczną uwagę i unikać wszystkich, co by mogły wpłynąć na zawleczenie zarazy. Ale oprócz wody i paszy, zaraza może być zawleczona przez ludzi, psy, koty i inne zwierzęta domowe i dlatego w razie, gdy pryszczycja pojawi się w okolicy, a co gorsza w tej samej gminie, to jak największa czujność jest niezbędną, ażeby zarazy nie zawlec na tej drodze. Obcych ludzi pod żadnym warunkiem nie wpuszczać do obór i chlewów, a jeżeli to możliwe, to i na podwórza.

Oprócz wyżej wymienionych środków ostrożności dla zabezpieczenia się od zawleczenia pryszczycy, wskazanym byłoby stosować środki, które już w czasie ostatniej zarazy używane były przez praktycznych gospodarzy i dały bardzo pomyślne wyniki. Jako środek ochronny, używany bywa z bardzo dobrym skutkiem 10 proc. roztwór formaliny, w celu niszczenia zarazków, co chroni od zawleczenia zarazy.

W ostatnim czasie pojawił się artykuł w „Landw. Zeitung für Westfalen und Lippe”, napisany przez praktycznego gospodarza, p. t. „Jak obroniłem moją oborę od zawleczenia pryszczycy”.

W czasie wybuchu ostatniej pryszczycy w Niemczech, gospodarz jako środków ochronnych przeciw pryszczycy, używał proszku wapiennego i proszku kwasu borowego w suchym stanie. Użycie tych środków ochronnych było następujące: Świeżo wypalone wapno niegaszone przyrządza się na proszek wapienny, co należy tak rozumieć, że się go nie gasi, a tylko skrapia bardzo umiarkowaną wodą, ażeby się rozsypało na proszek. Takim proszkiem wapiennym posypywał ten gospodarz codziennie rano chodnik i podłogę w oborze, a także wejście do obory, znajdujące się przed progiem drzwi; również i budynek obory na zewnątrz posypywany był naokoło wapnem.

Autor powyższego artykułu nie pisze wprawdzie, w jaki sposób wykonywał posypywanie wapnem, zdaje się jednak, że to wykonywało się ręką, bo mówi, że po posypywaniu następowało silne kichanie bydła, ale to nie miało żadnych złych następstw. Otóż co do tego posypywania wapna, to sądzę, że

MAURZYCY JOKAY.

## Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

— Cóż więcej? — spytał w miejsce odpowiedzi. Hrabianka ciągnęła dalej swe zwierzenia:

— A jeśli o takiej fotografii marzę długo, wówczas posiadam siłę zmuszenia jej pierwowzoru, by mi się ukazał we śnie. We śnie taka postać zjawia mi się zwykle, niby jakieś niebiańskie widzenie; chodzimy ręką w rękę, nadziemskim owianiem blaskiem, poprzez pola, gaje, w których każdy listek z osobna rzuca nowe światło, i w których człowiek jest wiecznie szczęśliwym i wiecznie też młodym.

Kobieta płakała...

Jestże to grzechem?... W obawie tego postanowiłam zadać sobie za każdą noc tak prześnią pokutę polegającą na tem, że fotografię mężczyzny, który mi się ukazał we śnie, palę nazajutrz, a w jej miejsce do albumu wkładam kawałek krepy.

To więc znaczyły owe próżne kartki albumu, powleczone krepą.

Teodolinda ciągnęła dalej:

— W czasie takich wizji sypiam snem niezmiernie głębokim; moja dusza nie przebywa już wówczas na ziemi, jestem w niebie i żadne ziemskie uczucie nie wiąże mnie z tym światem. Nie słyszę wtedy żadnej wrzawy ziemskiej, choćby ona była nawet największą.

— Dlatego więc nie słyszałaś pani tego zgiełku i hałasu, jaki był dzisiejszej nocy w zamku, że przebywałaś w świecie swych marzeń?

dałoby się ono nieco ulepszyć i nie rozsypywać go ręką, ale za pomocą sита drucianego, co umożliwi rozsypywanie cienkiej warstewki w każdym miejscu, a szczególnie na chodniku obory. Oprócz sypania proszku wapiennego codziennie w południe, gdy już byłoby było nakarmione, gospodarz ten używał suchego proszku kwasu borowego do nacierania pysków i warg zwierząt. Wykonywał to za pomocą dużej suchej gąbki, którą maczał w tym proszku, a po otworzeniu pysków zwierząt nacierał nie tylko nozdrza, ale i wargi. Nadto tym samym proszkiem zasypywał codziennie szpary międzyraccowe zwierzętom. Skutek użycia tych środków ochronnych był nadzwyczajny, bo chociaż w gminie silnie grasowała zaraza pryszczycy, a nawet w bardzo blisko położonym obejściu gospodarskim wszystkie sztuki chorowały na pryszczycę, to jednak przy zastosowaniu wymienionych środków ochronnych, obora tego gospodarza pozostała wolną od zarazy.

Jako dowód, że tylko użyciu powyższych środków przypisać należy niezawleczenie pryszczycy do jego obory, gospodarz ten przytacza następujące zdarzenie:

„Pewnego razu — pisze — zauważyłem, że parobek z sąsiedniego obejścia gospodarskiego wszedł na moje podwórze, chcąc się rozmówić z moim parobkiem i zaczął go nawoływać, a gdy to nie skutkowało, nie namyślając się długo, puścił się pędem do mojej obory, czemu już nie zdołałem przeszkodzić. Po tem zdarzeniu natychmiast użyłem posypywania proszkiem drugi raz tego samego dnia i byłem przez dłuższy czas bardzo niespokojny, czy nie zaniósł mi ten nicpoń pryszczycy do obory. Ale na szczęście nie miało to złych następstw.

Ze wapno niegaszone (gryzące), jest dobrym środkiem dezynfekcyjnym, to powszechnie wiadomo — a użycie tego środka przeciw zawleczeniu zarazy może być bardzo racjonalne, bo zarazki pryszczycy, które były wniesione do stajen i chlewów na uboju ludzi, przez zetknięcie z proszkiem wapiennym natychmiast tracą swoją żywotność. Zdaje się jednak, że w opisanym tu doświadczeniu wapno jako czynnik odkażający gra najważniejszą rolę. Być jednak może, że i kwas borowy przyczynia się do pomyślnego współdziałania.

W każdym razie te środki ochronne są nie drogie i łatwe do użycia, przeto na wypadek wybuchu zarazy wśród bydła lub świń, należałoby z nich zrobić użytek. S. W.

## Wiadomości zawodowe.

### Zniesiony jarmark w Strzelnie.

Z powodu panującej w powiecie strzelińskim zarazy pyska i racic zakazany został jarmark na bydło i świnię przypadający na 9-go czerwca.

### Ograniczenie handlu bydłem.

W sprawie handlu bydłem wydał świeżo przez regencyję opolskiej dla całego obwodu regencyji opolskiej rozporządzenie policyjne tej treści: We wszystkich tych miejscowościach, gdzie się odbywają jarmarki i targi bydła racicowego (a więc bydła właściwego, kóz, owiec, świń itp.) zabroniony jest handel procederowy takim bydłem w dni targowe (jarmarczne) poza targowiskiem. Innymi słowy: Odtąd

— Muszę to wyznać! — szepnęła hrabianka, schylając głowę.

Proboszcz zamyslił się. „Jaką tu radę dać hrabiance? Cóż może wiejski, prostoduszny pleban, nawiązy do siermięgi i prostych jak siermięgi codziennych grzechów, radzić na takie pańskie wymysły, na takie dziwactwa, które rodzą chyba leżące odłogi siły ducha?” — W tak skomplikowanym położeniu proboszcz radby był, gdyby miejsce jego tutaj zajęła w tej chwili jakaś potężniejsza inteligencja. Jak wczoraj nie mógł zakląć niepokojących duchów hrabianki, tak dziś nie mógł dać rady onym czarodziejskim zjawiskom. Tamte zmusiły go do ucieczki, tych zaś nicy pochwylić, ująć nie potrafił. Postanowił rzecz zostawić własnemu jej biegowi.

— Sądzę, że wybrana przez panią pokuta za takie wizje, jest całkowicie stosowną. Czy i fotografię tego, którego oglądałaś dziś we śnie, spaliłaś już pani?

— Nie — odpowiedziała badana.

— A czemuż nie?

— Niemożliwym mi było rzucić w ogień ten obraz.

— A czemuż to miało być niemożliwym?

Hrabianka, w miejsce odpowiedzi, odstąpiła jedną z zakrytych kartek albumu i ukazała, co się znajdowało pod jej zastoną.

— Ach! zawołał ksiądz, zobaczywszy fotografię, którą poznał natychmiast. — Toż to słynny opat Samuel!

— Fotograf, któremu poleciłam przysyłanie mi fotografii, ma nakazane, by przysyłał wszystkich bez wyjątku przystojnych mężczyzn bez zarostu; nie wiedział więc prawdopodobnie, że to jest osoba duchowna.

wolno w dni jarmarczne tylko na targowiskach bydłem handlować, a nie wolno tego czynić byle gdzie na ulicach, drogach itd. poza targowiskiem. — Rozporządzenie to zostało wydane w celu zapobiegania chorobom zarazliwym wśród bydła. Wykroczenie przeciw rozporządzeniu temu będzie karane.

### Międzynarodowy kongres rzeźników

odbędzie się we Francji w mieście Lyon. Kongres trwać będzie od 30. sierpnia do 4. września 1914. Równocześnie odbędzie się zjazd związku rzeźników francuskich.

### Przymieszka tartej bułki do wątrobianki.

Pisaliśmy już, że mistrz rzeźnicki Putzker i jego syn, dostali się przed sąd ławniczy w Lignicy, oskarżeni o domieszkiwanie tartej bułki do wątrobianki. Sąd uwolnił ich, uznając, że drobna domieszka tartej bułki do tańszej wątrobianki nie jest karygodną. Prokurator założył przeciw wyrokowi temu apelację do izby karnej, która również uwolniła oskarżonych od winy i kary.

### Serwelatka z domieszką mąki.

Pewien rzeźnik we Frankfurcie sprzedawał w swym składzie serwelatkę z domieszką mąki. W składzie swym wywiesił plakat oznajmiający publiczności, że serwelatka zawiera domieszkę mąki. Mimo tego został oskarżony o fałszowanie środków spożywczych. Sprawa przeszła przez wszystkie instancje sądowe i zakończyła się uwolnieniem oskarżonego.

Urząd higieniczny, mający nadzór nad środkami spożywczymi, upierał się przy zdaniu, że pod wyrażeniem „serwelatka” rozumie się kiszka z czystego mięsa bez jakichkolwiek domieszek, wyjąwszy koniecznych przypraw korzennych. — Sąd był innego zdania. Najpierw oskarżony nie okiwał publiczności, gdyż wyraźnie oznajmiał drukowanym plakatem, że serwelatka ma domieszkę mąki. Następnie nie mógł się sąd dopatrzeć przekroczenia ustawy o środkach spożywczych, gdyż kiszka z domieszką mąki nie jest fałszowaną, lecz po prostu kiszka z mięsa i mąki. Nie ma przepisu prawnego, któryby zakazywał fabrykować i sprzedawać podobnego wyrobu. — Prokurator założył rewizję do sądu nadziemiarzkiego, lecz został i tam odpalony. Rzeźnik podał do publicznej wiadomości, że serwelatka zawiera domieszkę mąki, nie dopuścił się więc fałszowania środków spożywczych.

### Kara za niedbałość w doniesieniu policyi o zarazie bydła.

Zawiadowca mleczarni K. w Nowejwsi zasiadł na ławie oskarżonych przed izbą karną w Lesznie. Skazany został na 50 mk. kary pieniężnej za zaniebanie zameldowania o pojawieniu się zarazy wśród trzody chlewnej. K. zakupił u pewnego handlarza 26 prosiąt, które wszystkie wsadził do jednego chlewa. U owego handlarza stwierdził tymczasem weterynarz pomór świń, wskutek tego zrobił rewizję wśród trzody chlewnej w Nowejwsi i przekonał się, że prosiak kilku dniami 2 prosiąt padły na pomór, dwa dalsze są zarazone. Sprawę oddano sądowi, który zawiadowcę mleczarni skazał na karę pieniężną. Założona do sądu rzeszy rewizja nie miała skutku.

— I we śnie z tym również szłaś pani ręką rękę w owej rajskiej ustronie?

— Bardzom winna, czuję to! — jęknęła hrabianka, kładąc rękę na piersi.

Ksiądz przysłał nagle myśl ratunku.

— Wyrażna w tem wskazówka niebios, żeś pani tej fotografii, tak jak innych, nie spaliła, bo przeto znalazłaś środek na chorobę twej duszy. I dziełem też Opatrzności jest to, że ta fotografia zabiła się do pani; bo po próżnych, czczych światowych marzeniach, znalazłaś wreszcie prawdziwy ideał, pod którego opieką i kierownictwem dojdziesz do zbawienia; ideał, którego wzniosły, nie skazitelnym charakter i czoło namaszczone oczyszczone serce twoje, pani, ze wszystkich kałów uczuć ziemskich i zdoła — nie już we śnie, ale w rzeczywistości — powieść cię w wieki szczęśliwe sfery prawdziwej pobożności. Ten człowiek posiada dość siły ducha, by wszystkie widma zamku pani wygnać na zawsze, bez względu na to, czy one niosą z sobą przestraszy, czy czar niebezpieczny, bo obu rodzajów jedną jest ojczyzną — piekło.

### ROZDZIAŁ XI.

#### Egzorcysta.

Za radą księdza Mahoka, zdecydowała się hrabianka upoważnić swego spowiednika do wszelkich rozporządzeń dowolnych w owej tak dla niej przegranej sprawie. Teżo samego zatem dnia jeszcze raz pisał proboszcz list do opata Samuela, zapraszając go do Bondawaru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**BOLESŁAW HAHN**

w firmie

**B. Hahn.**

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

**Kapelusze męskie i dla chłopców**  
**Krawaty - - Rękawiczki**  
**Koszule białe i kolorowe**  
**Parasole - - - Laski**

Ceny niskie!

Wybór ogromny!